

**POLISH FAMILY IN THE CONTEXT OF MIGRATION.
SOCIO-CULTURAL AREAS OF FUNCTIONING
POLSKA RODZINA A KONTEKST MIGRACJI.
SPOŁECZNO-KULTUROWE OBSZARY FUNKCJONOWANIA**

Barbara Dobrowolska

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny, Instytut Pedagogiki

ABSTRACTS

Globalisation and related economic and social changes have seriously transformed the traditional family structure. The topic of my dissertation is the context of migration creating a one of a kind cohabitation, family relations and situation of the children referred to today as euro-orphans. The idea of a transnational family or transnational parenthood indicates a change of the social role of the parent. Transformation of the present stationary family model into a mobile family is simultaneously a cultural change. It is manifested by communication via media rather than direct relations, by slackening of family ties, emotional deprivation resulting from feeling bereft, and by family disintegration. Consequently, it leads to family dysfunction or even breakdown. Besides profits, migration generates enormous mental and social costs resulting from separation between the child and the parents. Therefore, we are facing a problem of providing economic support to the family and upsetting its stability at the same time.

Globalizacja, a wraz z nią zmiany ekonomiczne i społeczne spowodowały poważną transformację w strukturze rodziny tradycyjnej. Przedmiotem rozważań w tym artykule jest kontekst migracji, która stworzyła szczególny rodzaj związków, więzi rodzinnych i sytuacji dzieci, określanych dzisiaj mianem eurosierot. Pojęcie transnarodowej rodziny czy transnarodowego macierzyństwa wskazuje na zmianę społecznej roli rodzicielstwa. Przemiana dotychczasowego modelu rodziny stacjonarnej na rodzinę mobilną jest jednocześnie zmianą kulturową. Przejawia się ona w komunikacji za pośrednictwem mediów, a nie w bezpośrednich relacjach, rozluźnieniu więzi, deprywacji emocjonalnej wynikającej z osamotnienia, dezintegracji rodziny. W rezultacie prowadzi do dysfunkcyjności rodziny, a nawet

jej rozpadu. Migracja niesie ze sobą, obok zysków materialnych, ogromne koszty psychospołeczne, wynikające z rozłąki dziecka i rodziców. Powstaje zatem problem ekonomicznej egzystencji rodziny przy jednoczesnym zachwianiu jej stabilności.

KEY WORDS:

Polish family, transnational family, transnational parenthood, migration, euro-orphans

Polska rodzina, transnarodowa rodzina, transnarodowe macierzyństwo, migracja, eurosierota

WSPÓŁCZESNA POLSKA RODZINA

Niezaprzeczalny jest fakt, że rodzina w perspektywie historycznej stanowiła i stanowi podstawowe środowisko wychowawcze i socjalizacyjne, kształtujące zręby osobowości człowieka i w znacznym stopniu jego tożsamość. Jako podstawowa forma naturalnych więzi i wzajemnego wsparcia jest swoistym organizmem, mikrośrodowiskiem opartym na bezinteresownej miłości, wspólnocie wynikającej z posiadania tych samych przodków, rodzinnych przekazów i tradycji.

Globalizacja spowodowała znaczną transformację współczesnej rodziny, co zmienia jej strukturę, a także tradycyjne systemy wartości. Zmiany społeczne i kulturowe nadają rodzinie określoną dynamikę, co powoduje jej przechodzenie od „epoki klanów, rodów” poprzez „epokę rodziny” do „epoki indywidualizmu” (Danilewicz, 2009, s.182.). Załamaniu ulegają międzypokoleniowe więzi stanowiące o sile związków rodzinnych, żywotności tradycji i przekazów, co wypacza tradycyjne jej rozumienie i prowadzi ku postępującej deprecjacji znaczenia seniorów, jako opoki rodziny i gwarantu jej ciągłości. Jak twierdzi D. Wiśniewski, świadomość rodzinnego dziedzictwa kulturowego, własnych korzeni i tradycji ma niezwykle istotne znaczenie dla życia jednostki, pozwala się rozwijać poprzez wrastanie w kulturę, w tym tradycję, obyczaje i zwyczaje, pielęgnowane przez narody, grupy społeczne i rodziny (2013, s. 40.). Tymczasem we współczesnej rodzinie dokonują się zmiany obyczajowe, polegające na zachwianiu tradycyjnych przekazów międzypokoleniowych, zastąpieniu wzajemnych relacji technicyzacją wszystkich obszarów życia, powstaniu konfliktów i wypaczeniu roli dorosłych, uznaniu tradycji i obyczajów za archaiczne formy nieprzystające do współczesnego świata. Rozluźnienie więzi emo-

cyjonych następuje poprzez całkowite upowszechnienie komputera, Internetu i multimediiów, zastępujących międzypokoleniowe przekazy, historię. Nowe pokolenia, którymi amerykański socjolog D. Coupland określa urodzonych w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, tracą umiejętność komunikacji pionowej, co radykalnie zmienia relacje rodzinne i poczucie wspólnoty (Krzysztofek, 1997). Zmiany w stylu życia rodzin implikują także sposób spędzania czasu wolnego, który skierowany jest przede wszystkim na zajęcia o charakterze sedenteryjnym, konsumpcjonizm objawiający się aktywnością w centrach handlowo-rozrywkowych (Boczkowska, 2011, s. 228.). Autorka wskazuje przy tym na konsekwencje zajęć o charakterze sedenteryjnym, czyli siedzącym, prowadzące w rezultacie do zaburzeń rozwojowych, a także dezintegracji samej rodziny. Zdaniem M. Boczkowskiej e-maile, komunikatory internetowe (jak na przykład Gadu-Gadu), portale społecznościowe stają się przestrzenią realizacji indywidualnych potrzeb interakcji z innymi ludźmi w świecie, który jest wirtualny. Kontakty te bardzo często nie wychodzą poza ten świat (2011, s. 229.).

Powstaje więc pytanie o trwałość rodziny jako podstawowej grupy społecznej i konsekwencje społeczno-kulturowe zachodzących w niej zmian, zwłaszcza w perspektywie nowych kategorii semantycznych i obyczajowych, a szczególnie w kontekście migracji.

RODZINA A PONOWOCZESNOŚĆ

Kultura postmodernistyczna zmienia model rodziny, a jej dynamika wyznaczana jest inną strukturą ponowoczesnego świata, opartego o relatywizm wartości i sądów. Typowy dla postmoderny aksjologiczny chaos pozwala na uznawanie innych zasad i normatywów, niemieszczących się w granicach tradycyjnego świata, w tym także w pojmowanej tradycyjnie rodzinie. Lansowane nowe modele rodziny (związki osób tej samej płci z możliwością adopcji dziecka, rodziny patchworkowe) burzą tradycyjne schematy oparte o naturalne związki kobiety i mężczyzny złączonych małżeńskich węzłem i odpowiedzialnością za wychowanie potomstwa. Według K. Slany klasyczne (tradycyjne) definicje podkreślają, że małżeństwo jest legalną formą związku mężczyzny i kobiety, rodzinę zaś stanowi para małżeńska z dziećmi. Tak więc pomijają one wiele form związków, w których żyją ludzie (2002, s. 78.). W społeczeństwie postmodernistycznym istnieje wiele alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego niemieszczących się w schematach i strukturze tradycyjnej rodziny. Pojawia się więc pytanie o różnice między tradycją a kohabitacją.

Ponowoczesność zmienia dotychczasowo rozumianą wspólnotowość rodziny na rzecz indywidualizmu jej członków, a zatem zmienia rodzaj wzajemnych relacji i związków, które stają się powierzchowne, instrumentalne, a często niespójne. Dokonuje się transformacja struktury rodziny z wielopokoleniowej na jednopokoleniową, ze znacznie uszczuploną funkcją kontrolną dorosłych wobec dzieci i zwiększeniem roli czynników pozarodzinnych (Danilewicz, 2009, s. 186.). Zmiany dotyczą także ról kulturowych ojca i matki, szczególnie w kontekście migracji, gdy jeden z rodziców przejmuje obie role rodzicielskie. Badania prowadzone wśród rodzin dotkniętych migracją wskazują na dokonujące się zmiany polegające na przejmowaniu nowych ról, pojawienie się zjawisk patologicznych (alkoholizm), przekazywanie opieki nad dziećmi innym członkom rodziny, co zmienia zasadniczo relacje pomiędzy rodzicami i dziećmi (Muszel, 2013; Solga, 2002). Mało zbadanym obszarem, a wynikającym z relacji rodzice – dzieci, jest komunikowanie rodzinne. Jak podkreśla M. Podkowińska: język rodzinny wyróżnia każdą rodzinę od innej, można go przyrównać do kultury organizacyjnej (...) Im silniejsza rodzina, tym większy wpływ języka na rozwój umiejętności komunikacyjnych członków rodziny (...) (2011, s. 129.). Słabnąca zdolność werbalizacji świata i indywidualnych przeżyć na skutek upraszczania przekazów przez korzystanie z mediów prowadzi do powierzchowności komunikacji interpersonalnej, coraz częściej pozbawionej empatii i głębi przekazu.

Rodzina w kontekście kultury postmodernistycznej to nie tylko zmiany w relacjach między jej członkami, wieloznaczność ról, odejście od tradycyjnych wartości i przekazu międzypokoleniowego, zastąpienie związków międzygeneracyjnych Internetem. Rodzinę postmodernistyczną cechuje dekonstrukcja jej dotychczasowej formy, co oznacza, że w tym sensie para lesbijek czy para bez dzieci tworzą taką właśnie rodzinę, gdyż ich związki podważają definicję rodziny tradycyjnej (Łuczaj, 2013 za: Sikorska 2009, s. 133.). Europa Zachodnia już od wielu lat lansuje formę rodziny opartą na homoseksualnych związkach, która również w Polsce domaga się swoich praw, w tym prawa do adopcji dzieci. Powstaje jednak pytanie dotyczące socjalizacji, identyfikacji z płcią, parentylizacji dzieci wychowywanych w homogenicznych związkach. Jaka tożsamość osobowa i społeczna może być ich konsekwencją? Pytań rodzi się wiele, a skutki społeczno-educacyjne dokonującej się transformacji rodziny tradycyjnej trudne są dzisiaj do przewidzenia.

Ponowoczesny świat zmienia małżeństwo i rodzinę i, jak twierdzi

K. Slany, zmiany instytucjonalne, polityczne, ekonomiczne, technologiczne, kulturowo-społeczne i demograficzne są ze sobą ściśle splecione i „produkują” nowy typ społeczeństwa, nowy typ człowieka i nowe typy rodzin (Slany, 2002, s. 48.). Dokonując przeglądu stanowisk teoretycznych, autorka konkluduje, że różnicujący się kulturowo i ekonomicznie świat coraz bardziej będzie generował niespotykane dotychczas formy kohabitacji, jako alternatywne wzory życia małżeńsko-rodzinnego. Jest to według niej naturalną konsekwencją pojawiających się potrzeb i społecznej kreatywności. A zatem istnienie monoparentalności, związków homoseksualnych, jak i związków kohabitacyjnych stanowi alternatywę wobec tradycyjnych form życia społecznego i rodzinnego i jest znakiem czasów, w jakich przyszło nam żyć.

Jak podkreśla J. Izdebska, ponowoczesność stwarza nowe szanse i nową jakość w życiu rodziny, ale stwarza także zagrożenia (2009). Jest nim zagrożenie dla tradycyjnie i klasycznie pojętego dzieciństwa, które wynika z procesów pauperyzacji polskich rodzin, mających swe źródło w procesach społeczno-ekonomicznych i gospodarczych. Innym zagrożeniem jest rozpad więzi emocjonalnej pomiędzy członkami rodziny prowadzący do jej dezintegracji. Pojawienie się w literaturze pedagogicznej pojęcia globalnego dzieciaka czy globalnego nastolatka nie jest przypadkowe (Mastalski, 2007). Dziecko poprzez media i postrzeganie własnej rodziny w kategoriach wielu zachowań dysfunkcyjnych zostaje pozbawione przypisanego dzieciństwu bezpieczeństwa, co prowadzi do deformacji rozwoju i przekraczania granic z jednoczesnym wejściem w świat ludzi dorosłych (pornografia, bezduszna konsumpcja, właściwie hiperkonsumpcja). Spędzanie czasu przed komputerem prowadzi niejednokrotnie do zagrożeń związanych z pedofilią, a także zaciera granice pomiędzy światem realnym a wirtualnym. Konsekwencją tego stanu jest nierzadko wykluczenie społeczne związane z zanikiem kompetencji społeczno-emocjonalnych, brakiem więzi z najbliższymi członkami rodziny i rówieśnikami, czego skrajną postacią jest hikikomori (Forma, 2013). Poza aspektem społecznym i emocjonalnym trzeba też zwrócić uwagę na problem cyfrowej demencji, będącej skutkiem długotrwałego przebywania w Sieci, co ma swe tragiczne następstwa rozwojowe, a co za tym idzie – edukacyjne (Spitzer, 2013). Zdaniem J. Izdebskiej dezintegrujący wpływ telewizji (i innych mediów) na rodzinę przejawia się w tym, że redukuje ona czas na wspólne przebywanie rodziców i dzieci poza domem, wspólne spędzanie czasu wolnego, rodzinne rozmowy, co niewątpliwie utrudnia proces wychowania (Izdeb-

ska, 2009). Media stały się nieodłącznym elementem kultury postmodernistycznej, kreującej określone style zachowań, konsumpcję (redimo ergo sum – kupuję, więc jestem), sposoby spędzania czasu wolnego, partnerstwo w rodzinie z pominięciem tradycyjnie pojętego autorytetu rodzica i wychowawcy, wprowadzającej relatywizm moralny, co zmienia bezdyskusyjnie współczesną rodzinę, a zatem i społeczeństwo.

KONTEKSTY MIGRACJI

Mówiąc o współczesnej polskiej rodzinie, kryzysie więzi rodzinnych i społecznych, nie sposób jest pominąć zjawiska migracji. Wydaje się ono jeszcze bardziej pogłębiać i zmieniać strukturę rodziny i jej tkankę społeczną. Salezjanin J. Poznański pracujący w Dublinie podaje, że według szacunków demograficznych około 500 tys. polskich rodzin żyje w rozłące, a co trzecia rodzina migracyjna zagrożona jest rozpadem (Poznański, 2008). Sytuacja ekonomiczna wielu polskich rodzin „zmusza” je do naruszenia więzi emocjonalnych i rozstań, wynikających z konieczności migracji.

Migracja jako zjawisko jest jednak różnie odbierana, co zależy od struktury rodziny, wieku, motywów migracji. Czym innym są wyjazdy indywidualne, czym innym zaś emigracja całej rodziny. Te dwie sytuacje niosą różne implikacje społeczno-emocjonalne dla rodziny. Są one poza tym inaczej interpretowane przez przedstawicieli określonych środowisk badających zjawisko migracji. Z ekonomicznego punktu widzenia jednym z przykładów owej interpretacji jest następująca opinia:

Pojawiają się jednak głosy mówiące o kryzysie instytucji rodziny w regionach, gdzie wiele osób wyjeżdża za granicę podejmować zatrudnienie czy to na stałe, czy sezonowo. Narastające kłopoty wychowawcze z młodym pokoleniem (alkoholizm, przemoc, narkomania, prostytucja nieletnich) mogą po trosze wypływać z niedostatecznej opieki rodzicielskiej ze strony osób, które podejmują zatrudnienie poza granicami kraju (Wiśniewski, Duszczyk, 2007, s. 44.). Konkludując, wspomniani autorzy uważają ostatecznie, że problemów tych nie należy jednak wyolbrzymiać i można je niwelować przez wzrost liczby dogodnych połączeń komunikacyjnych między krajem a resztą Europy, spadek cen za międzynarodowe rozmowy telefoniczne, nowe kanały komunikacji, takie jak Internet (...) (Wiśniewski, Duszczyk, 2007). Chciałoby się zapytać, czy dla rodziny ważniejsze są transfery finansowe, czy też oparte na silnych i trwałych więziach relacje jej członków?

Są też w literaturze stanowiska, według których migracja prowadzi nie do kryzysu rodziny lecz jej reorganizacji i zmiany, których skutkiem jest adaptacja do nowych warunków, zawieranie nowych znajomości, podjęcie zatrudnienia i zapobieganie tym samym wykluczeniu społecznemu (Bobek, 2013). Ten rodzaj recepcji migracji nie uwzględnia jednak więzi rodziców i dzieci. Więzy rodzicielskich nie jest w stanie zastąpić rozmowa przez Skype'a, częste telefony, wysyłane przekazy pieniężne i prezenty. Poczucie osamotnienia u dzieci opuszczonych przez rodzica lub rodziców pozostawia silne piętno na ich osobowości, stosunku do świata, a przede wszystkim poczuciu własnej tożsamości. Zagłuszanie samotności prowadzi je często na drogę patologii, poszukiwania więzi i potwierdzenia swojej wartości w kręgach subkultur dziecięcych i młodzieżowych. Deprywacja emocjonalna, zaburzenie procesów socjalizacji jest najgorszym z psychospołecznych kosztów rozłąki z matką lub ojcem.

Dezintegracja rodziny nie pozostaje bez wpływu na sytuację szkolną dziecka, jego zainteresowania procesem edukacji. Pogłębiające się braki w nauce potęgują problemy szkolne i stanowią pierwsze ze źródeł patologii typu: narkomania czy alkoholizm. Dzieci te – jak pisze W. Danilewicz – opuszczone, porzucone, zaniebane – określane są jako eurosieroty (2013, s. 237.). Eurosieroctwo staje się zatem nową kategorią dzieciństwa, obok funkcjonujących już od lat w literaturze pedagogicznej pojęcia wspomnianego już globalnego dzieciaka i nastolatka. Wielospektrowa recepcja eurosieroctwa pozwala je zdefiniować jako stan powstający na skutek czasowej nieobecności jednego lub dwojga rodziców, będącej skutkiem ich migracji zarobkowej, prowadzącej do dezintegracji dotychczasowego modelu rodziny stacjonarnej, co prowadzi do osamotnienia dziecka i deprywacji jego podstawowych potrzeb, w tym emocjonalnych, skutkujących zaburzeniami w komunikacji interpersonalnej, socjalizacji i narastaniem problemów szkolnych (określ. wł.).

Z pedagogicznego punktu widzenia migracja jawi się jako zjawisko negatywne społecznie i edukacyjnie, co wynika z osłabienia trwałości rodziny, będącej gwarantem silnych więzi i psychicznego bezpieczeństwa dziecka. Ich brak prowadzi do dysfunkcyjności rodziny i –paradoksalnego w jej formalnej strukturze – sieroctwa. D. Becker-Pestka, analizując eurosieroctwo uważa je za sytuację, w której niepełnoletnie dziecko znajduje się w gospodarstwie domowym, w którym przynajmniej jedno z rodziców przebywa w innym kraju Unii Europejskiej w celach zarobkowych (Becker-Pestka, 2012). Sytuacja ta ma jednak określone implikacje spo-

łeczno-edukacyjne i emocjonalne. Mimo przewijającego się wokół euro-sieroctwa dyskursu nie można go jednak uznać za przejaw transnarodowego rodzicielstwa czy zmianę praktyk rodzicielskich, gdyż w rzeczywistości – z pedagogicznego punktu widzenia – niesie ze sobą wiele niekorzystnych i destrukcyjnych zjawisk.

Na społeczne i pedagogiczne skutki euromigracji wskazuje B. Walczak, przedstawiając problem z perspektywy uczniów (2008). Przeprowadzone przez niego badania wskazują na negatywne konsekwencje migracji rodziców w zakresie edukacji szkolnej, do których należą: obniżenie motywacji do nauki, słaba frekwencja i niższe oceny, problemy wychowawcze, agresja, trudności w kontaktach z rówieśnikami (Walczak, 2008 a, s. 38.). Ten sam autor wykazał, że od 25,9 do 29,3% objętych przez niego badaniami uczniów w wieku 9–18 lat doświadczyło migracji jednego lub dwojga rodziców (Walczak, 2008 b). Zważywszy na czas prowadzenia badań, można by przyjąć, że do chwili obecnej owe wskaźniki procentowe mogą być wyższe, z uwagi na postępującą migrację.

O tym, jak silne reakcje społeczne wywołuje eurosieroctwo, świadczą liczne tytuły prasowe, np.: Co czują eurosieroty? (Wodecka, Kulczycka, Szlachetka, Kęпка, Warchala, 2008); Eurosieroctwo jest plagą jak alkoholizm (Warszawa, naszemiasto); Nauczyciele liczą eurosieroty, (Kałach, 2013); Polskie eurosieroty (Milczarski, 2008); Eurosieroty bez pomocy, Polska w czołówce (Wiadomości, Onet.pl, 3.03.2011) i wiele innych publikacji. Nierzadko takie tytuły prasowe uznawane są za formę presji wywieranej na rodziców lub też „paniki moralnej” (Urbańska, 2009).

RODZINA TRANSNARODOWA A GENDER

Pojęcie rodziny transnarodowej wynika z określenia przestrzeni transnarodowej, będącej efektem procesów globalizacji. Ma ono jednak różne konotacje. Jeśli odnosi się owo pojęcie do rodziny tradycyjnej, to z pewnością nie jest ono synonimem pełnej, opartej na ścisłych związkach rodowych i emocjonalnych rodziny. Wynika bowiem ze zmiany dotychczasowych ról płci, szczególnie w odniesieniu do matek-migrantek, opuszczających czasem na wiele miesięcy własne dzieci. Kontakt z nimi przyjmuje wówczas charakter pośredni, z wykorzystaniem współczesnych technologii komunikacyjnych. Tradycyjna rola matki i żony w takim przypadku zostaje zachwiana. Przestaje być ona opiekunką domowego ogniska, a jej zadanie ulega radykalnej dekonstrukcji. Staje się ona źródłem dochodu i podstawy

egzystencji rodziny, co pozostaje w sprzeczności z tradycyjną rolą ojca-męża. Owa zmiana tradycyjnych ról płci i relacji w rodzinie jest obiektem dla analiz w kontekście gender i rodzi bardzo zróżnicowane reakcje.

Zwolennicy rodziny tradycyjnej bowiem nie dostrzegają w migracjach transformacji rodziny, lecz utożsamiają ją z kryzysem i rozpadem więzi społecznych, dysfunkcyjnością i eurosieroctwem. Rozpatrywanie migracji w kontekście nowych zadań płci kulturowej zmienia tradycyjne role matki i ojca. W sytuacji migracji kobiet mężczyźni tracą usankcjonowane patriachatem role i zostają zmuszeni do przejścia opieki nad dziećmi i domem. Badania wskazują na problemy związane z wychowaniem, co zmusza samotnych ojców do korzystania z opieki i wsparcia ze strony krewnych płci żeńskiej. Zwiększa się tym samym ich podatność na zachowania patologiczne (Solga, 2002). Tymczasem matki-emigrantki postrzegane są w kontekście kulturowej teorii płci jako osoby samodzielne, zdolne do zarobkowania w warunkach izolacji rodzinnej i rozłąki z dziećmi (tzw. ból macierzyństwa z daleka) (Muszel, 2013). Ich wyjazd w celach zarobkowych tłumaczony jest jako konieczność, a nawet odpowiedzialność i poświęcanie się na rzecz lepszego bytu własnej rodziny. Ekonomiczna autonomia kobiety-migrantki zmienia jej tradycyjny obraz, a tym samym utwierdza ją w poczuciu niezależności od mężczyzny, zmieniając jej preferencje, postawy życiowe oraz reorganizuje samą rodzinę. Implikacją tej sytuacji jest także kulturowa zmiana roli mężczyzny, zmuszonego do przejścia kobiecych czynności i zadań, odbierających mu dotychczasowy prymat i pozycję wynikających z tradycyjnie pojmowanej roli męskiej. Transnarodowa rodzina czy w szczególności transnarodowe macierzyństwo w kontekście gender wnoszą zupełnie nową jej jakość i strukturę. Pozwalają na zmianę kulturowego kontekstu rodziny, dokonującą się na przejściu od kulturowej homogeniczności do heterogeniczności (Grzymała-Moszczyńska, 1998). Poza tym zmieniają usankcjonowany historycznie i społecznie wzór macierzyństwa, polegający na zdobywaniu środków finansowych w warunkach migracji, co odbywa się kosztem deficytów bezpośredniej opieki i wsparcia. Zdaniem T. Świąćkowskiej w medialnym dyskursie dominuje tendencja obarczania odpowiedzialnością za deficyt opieki i problemy z tego wynikające rodziców, a przede wszystkim matek (2010, s.17.). Autorka uważa, że eurosieroctwo jest dobitnym przykładem opisywanego powyżej deficytu opieki wskutek emigracji zarobkowej jednego lub obojga rodziców, co obciąża matki niesłusznymi oskarżeniami i piętkuje społecznie. Jej zdaniem migracja jest doświadczeniem wzmac-

niającym kobiety, daje im poczucie sprawności, niezależności finansowej, albo też jest sposobem uwolnienia się od patriarchalnych związków czy represyjnej wspólnoty. Migracja wpływa też na zmianę relacji rodzinnych i transformację ról społecznych. Zjawiskiem dobrze rozpoznanym w literaturze jest zmiana roli kobiety w rodzinie na skutek jej pracy zarobkowej. Jednak, jak wskazuje wiele badań, choć kobiety stają się głównymi żywicielkami, na ogół nie oznacza to odwrócenia ról pomiędzy kobietami i mężczyznami. Rzadko obserwuje się zjawisko przejmowania ról kobiecych przez mężczyzn (2010, s. 18.).

Zatem trudno mówić o równości płci. Genderowe podejście do migracji zdaniem jej zwolenników wymaga zmian systemowych w świadomości kobiet i mężczyzn, a także w szeroko pojętej kulturze. Szkoda, że poza kulturowymi analizami migracji i zmianą w rolach płci w ponadnarodowej przestrzeni dziecko staje się jej „elementem”, który może przecież wytrzymać rozłąkę za cenę lepszego życia i gadżetów, „przeczekać” potrzebę pocałunku i przytulenia przez matkę, zastąpić rozmowę wirtualnym dialogiem przez Skype’a, bo przecież zmienia się świat, a wraz z nim struktura rodziny... A gdzie pozostała natura i podstawowe potrzeby człowieka? Czyżby technicyzacja świata miała stechnicyzować ludzkie uczucia i naturalne prawa rozwoju?

MAMO I TATO, WRACAJCIE DO MNIE!

Prawidłowy rozwój dziecka warunkowany jest jego kondycją fizyczną, a także warunkami środowiskowymi, w tym atmosferą, poziomem i jakością oddziaływań rodzinnych. Jeśli odwołamy się do psychosocjologicznego modelu cyklu rozwojowego Erika Eriksona, to wynika z niego periodyzacja w życiu każdej jednostki, przy czym poszczególne fazy są ze sobą splecione (Witkowski, 2009).

Z uwagi na podjęty w artykule problem dotyczący rodziny w kontekście migracji dokonane powyżej analizy związane z pozytywną i negatywną jej stroną w zestawieniu z aspektami koncepcji rozwoju E. Eriksona potwierdzają istotność społecznych interakcji w najbliższym otoczeniu dziecka, a zatem tworzą kontekst do rozwoju kompetencji społecznych i własnej tożsamości. Poprzez interakcje społeczne z rodzicami – jako najbliższymi osobami w otoczeniu dziecka – różnicują się jego umiejętności behawioralne i emocjonalne, przyswajane są wzory zachowań społecznych, a także – jak nazywa to Erikson – utrzymuje się odpowiednie

napięcie witalne, stanowiące źródło sił psychospołecznych. Brak jednego czy dwojga rodziców – co ma miejsce w sytuacji migracji – prowadzi do wyobcowania, a poczucie odsunięcia stanowi swego rodzaju kryzys rozwojowy. Niezaspokojone potrzeby bezpieczeństwa i bliskości najbliższych osób stanowią blokadę w rozwoju, co zaburza u dziecka jego umiejętności poznawcze i społeczne. M. Sendyk, dokonując przeglądu badań nad osamotnieniem dziecka w rodzinie, potwierdza występowanie określonych właściwości osobowości, wśród których wymienia: małe poczucie własnej wartości, introwersję, zewnętrzne poczucie kontroli, małą potrzebę przynależności, niską samoocenę, wysoki poziom lęku społecznego i ogólnego, zmniejszoną aktywność, poczucie alienacji, nadmierną koncentrację na sobie, nieśmiałość, brak pewności siebie (Sendyk, 2003). Autorka zwraca uwagę na tzw. sieroctwo duchowe i „sieroctwo emocjonalne”, które ma miejsce nawet w przypadku zaspokojenia potrzeb materialnych i bytowych. Migracja rodzica lub rodziców jest stanem prowadzącym do tego rodzaju osamotnienia, co – jak twierdzi M. Sendyk na podstawie przeprowadzonych badań – wpływa na przystosowanie społeczne dziecka w szkole (Sendyk, 2001).

Trudno zatem mówić w przypadku transnarodowej rodziny o właściwych relacjach rodzic–dziecko, gdyż ich namiastką są tylko kontakty telefoniczne i wykorzystanie Internetu. Zmienia się także struktura czasu wolnego, co prowadzi do niekontrolowanych kontaktów z subkulturami młodzieżowymi. B. Walczak, prowadząc badania nad dziećmi w sytuacji rozłąki migracyjnej, wymienia wskazane przez pedagogów trzy rodzaje zmian: zaburzenia w relacjach emocjonalnych i osamotnienie uczniów z rodzin migracyjnych, poprawę ich sytuacji materialnej oraz wzrost samodzielności (Walczak, 2009, s. 165.). Wspomniany autor twierdzi również, że : patrzenie na migracje rodziców i opiekunów w kategoriach straty, czy to w perspektywie psychologii („rozłąka grozi zaburzeniem rozwoju psychospołecznego”), czy strukturalno- funkcjonalnie zorientowanej pedagogiki, czy socjologii rodziny („migracja zakłóca realizację niektórych funkcji rodziny”), utrudnia dostrzeżenie roli mobilności zawodowej w zmianie społecznej i – jak dalej konkluduje – prowadzi do stygmatyzacji rodziców-migrantów (Walczak, 2009, s. 169.).

Nie da się zmienić dyskursu publicznego, co proponuje wspomniany wyżej autor, by uznać, że migracja jednego, czy dwojga rodziców nie jest bez wpływu na rozwój dziecka i funkcjonowanie rodziny. Trzeba stwierdzić, że mobilność zawodowa – w odniesieniu do migracji – to nie ambicja

i aspiracje zawodowe wielu matek i ojców, lecz smutna konieczność wynikająca z rynku pracy we własnym kraju. Jej koszty są ogromne, nieprzeliczone w kategoriach finansowych i często nie do odrobienia. Są nimi pozostawione dzieci, często nierozumiejące rozłąki i dojrzewające w poczuciu samotności i opuszczenia.

PODSUMOWANIE

Z pewnością żadne dobra konsumpcyjne uzyskane za migracyjne dochody rodziców nie zastąpią ich obecności i poczucia bezpieczeństwa dziecka. Ani zmiany koniunkturalne, ani fluktuacje na rynkach pracy i zawodowa mobilność nie są kategoriami usprawiedliwiającymi opuszczenie dziecka i życie w transnarodowej rodzinie. Przyjęcie się tego typu określeń (transnarodowa rodzina, transnarodowe macierzyństwo) jako konsekwencja globalizującego się świata nie stwarza nadziei na formowanie się społeczeństwa, którego członkowie pozostawac będą w poczuciu, że ich dzieciństwo i tożsamość osobowa kształtowały się w pełnej, opartej na bezpieczeństwie i ufności rodzinie. Nie można instrumentów ekonomicznych porównywać z przedmiotowością (sic!) rodziny. Tak jak każda osoba stanowi ona w sensie społecznym żywą tkankę i również stanowi autoteliczną wartość – dla dziecka, jak i społeczeństwa. Rodzina jest źródłem potencjałów rozwojowych i realnych szans życiowych wzrastających w niej dzieci, ale (...) bywa zarzewiem wszelkich dysfunkcji społeczno-rozwojowych i tzw. patologii społecznej, a w konsekwencji zjawisk dewiacyjnych prowadzących do społecznego wykluczenia i stygmatyzacji jej członków jako dewiantów, nieudaczników (Pytka, 2013, s. 26.). Samotność dziecka, pozbawienie go pieczy rodzicielskiej zawsze odciska się piętnem na jego psychice i możliwościach rozwojowych. Stąd migracja jako zjawisko ekonomiczne i kulturowe ma swój głęboki wymiar społeczny.

Nie jest moim zamiarem krytyka rodziców-migrantów ani ekspozycja eurosceptyźmu. Jest nim natomiast refleksja i spojrzenie na problem oczami opuszczonego dziecka, dla którego nie istnieją fluktuacje, wahania na rynkach pracy, różnice między Irlandią czy Wielką Brytanią, funtami czy euro. Jego naturalną, niezbywalną potrzebą i prawem jest wychowywanie się w zintegrowanej, połączonej silnymi więziami rodzinie, będącej protoplastą zdrowego społeczeństwa.

REFERENCES

- Becker-Pestka, D. (2012), Rodzina w obliczu migracji zarobkowej, *Kwartalnik Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, nr. 1(5).
- Boczkowska, M. (2011). Model spędzania czasu wolnego współczesnej rodziny a kształtowanie zachowań zdrowotnych dziecka – zarys problematyki, (w:) *Zmienne konteksty edukacji wczesnoszkolnej*, red. E. Arciszewska, K. Dziurzyński, M. Jurewicz, Wyd. WSGE, Józefów.
- Danilewicz, W. (2009). Rodzina wśród ponowoczesnych dylematów, (w:) *Oblicza współczesności w perspektywie pedagogiki społecznej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Danilewicz, W. (2013). Polska migracja – wolność i konieczność, szansa i zagrożenie?, (w:) *Zagrożenia człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, red. T. Pilch, T. Sosnowski, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Erikson, E. (2004). *Tożsamość a cykl życia*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Forma, P. (2013). Zaplątani w sieci- czyli o roli Internetu i hikikomori w życiu młodego pokolenia, (w:) *Szkoła w perspektywie globalizacji i zagrożeń*, red. B. Dobrowolska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Grzymała-Moszczyńska, H. (1998). Sytuacja uchodźców w literaturze psychologicznej, w: Grzymała-Moszczyńska H., Nowicka E. *Goście i gospodarze: Problem adaptacji kulturowej w obozach dla uchodźców oraz otaczających je społecznościach lokalnych*, Nomos, Kraków.
- Izdebska, J. (2009). Współczesna rodzina w kontekście zagrożeń globalizacji i ponowoczesności, (w:) *Oblicza współczesności w perspektywie pedagogiki społecznej*, red. W. Danilewicz, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Krzysztofek, K. (1997). Międzypokoleniowy przekaz kultury w epoce ekspansji mediów (w:) *Problemy opiekuńcze i wychowawcze* , nr 3.
- Mastalski, J. (2007), *Samotność globalnego nastolatka*, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej, Kraków.
- Podkowińska, M. (2011). Język rodzinny, język dzieci – zmiany i kierunki rozwoju, (w:) *Zmienne konteksty edukacji wczesnoszkolnej*, red. E. Arciszewska, K. Dziurzyński, M. Jurewicz, Wyd. WSGE,

Józefów.

- Pytka, L. (2013). Ekskluzja versus inkluzja w pedagogice resocjalizacyjnej, (w:) *Journal of Modern Science*, 1/16/2013, Wyd. WSGE, Józefów.
- Sendyk, M. (2001). Społeczne przystosowanie dzieci z poczuciem sieroctwa duchowego, Oficyna Wydaw. „Impuls”, Kraków.
- Sendyk, M. (2003). Osamotnienie dziecka w rodzinie. Przegląd badań, (w:) *Małżeństwo i Rodzina*, nr 4.
- Sikorska, M., (2009). Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko: o nowym układzie sił w polskich rodzinach. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Slany, K. (2002). Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, Nomos, Kraków.
- Solga, B. (2002). Migracje polsko-niemieckie i ich konsekwencje społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Śląska Opolskiego, PIN, Instytut Socjologii, Opole.
- Spitzer, M. (2013). Cyfrowa demencja: w jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci, przeł. A. Lipiński, Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk.
- Walczak, B. (2009). Dziecko w sytuacji rozłąki migracyjnej, (w:) *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, red. M. Duszczyk, M. Lesińska, OBM UW, Warszawa.
- Wiśniewski, D. (2013). Rola tradycji i problem tożsamości w kulturze pokolenia „globalnej młodzieży”, (w:) *Szkoła w perspektywie globalizacji i zagrożeń*, red. B. Dobrowolska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Wiśniewski, J., Duszczyk M. (2007). Migracje zarobkowe Polaków po 1 maja 2004 roku, (w:) *Emigrować i wracać. Migracje zarobkowe Polaków a polityka państwa*, red. L. Kolarska-Bobińska, Instytut Spraw Publicznych, Program Migracji i Polityki Wschodniej, Wydawca Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Witkowski, L. (2009). *Rozwój i tożsamość w cyklu życia: studium koncepcji Erika H. Eriksona*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej, Łódź .

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Bobek, A. (2013). Migracja jako kryzys więzi społecznej? Analiza na

- przykładzie Wielkiej Brytanii i Irlandii, (w:) Młoda polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych EuroEmigranci.PL, Kraków 23–24.IX.2013 r. Pozyskano (11.03.2014) z <http://www.euroemigranci.pl/dokumenty/pokonferencyjna/Bobek.pdf>
- Eurosieroctwo jest plagą jak alkoholizm, (w:) Warszawa, nasze miasto. Pozyskano (9.03.2014) z <http://warszawa.naszemiasto.pl/archiwum/eurosieroctwo-jest-plaga-jak-alkoholizm,1746616,t,id.html>
- Eurosieroty bez pomocy, Polska w czołówce (w:) Wiadomości, Onet.pl, 3.03.2011. Pozyskano (9.03.2014) z <http://wiadomosci.onet.pl/wielka-brytania-i-irlandia/eurosieroty-bez-pomocy-polska-w-czolowce/8z-crs>
- Kałach, M. Nauczyciele liczą eurosieroty, (w:) Dziennik Łódzki, 18.03.2013. Pozyskano (9.03.2014) z <http://www.dzienniklodzki.pl/artykul/784935,nauczyciele-liczaeurosieroty,id,t.html?cookie=1>
- Łuczaj, K. Zmieniająca się rodzina w zmieniającym się serialu (w:) InterAlia. A Journal of Queer Studies, 8 (2013). Pozyskano (6.03.2013) z http://www.interalia.org.pl/pl/artykuly/aktualny_numer_2013_8.htm
- Milczarski, M. Polskie eurosieroty, (w:) Magazyn Familia. Zawsze Bliski Rodzinie, 17.11. 2008. Pozyskano (9.03.2014) z http://www.magazyn-familia.pl/artykuly/Polskie_eurosieroty,679,86.html
- Muszel, M. Tradycyjna rola w nietradycyjnej rodzinie. Transnarodowa migracja polskich żon i matek – studium przypadku, (w:) InterAlia. A Journal of Queer Studies, 8 (2013). Pozyskano (6.03.2013) z http://www.interalia.org.pl/pl/artykuly/aktualny_numer_2013_8.htm
- Poznański, J. (2008). Małżeństwo i rodzina w czasach migracji, Poślaniec 9 (2008). Pozyskano (8.03.2014) z http://www.opoka.org.pl/biblioteka-/Z/ZR/jp_malzenstwo_emigr.html
- Święćkowska, T. (2010). Migracja i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa. Pozyskano (12.03.2014) z http://www.bezuprzedzen.org/doc/migracja_gender.pdf
- Urbńska, S. (2009). Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian ról rodzicielskich. Pozyskano (11.03.2014) z http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/urbanska_transnarodowe_macierzynstwo_2009.pdf

- Walczak, B. (2008a). Migracje poakcesyjne z perspektywy ucznia. Wstępna diagnoza społecznych i pedagogicznych skutków „euromigracji” rodziców i opiekunów. Pedagogium Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie. Raport z badań. Pozyskano (12.04.20114) z <http://www.brpd.gov.pl/eurosieroctwo/Pedagogium.pdf>
- Walczak, B. (2008b). Społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Pedagogium Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie. Pozyskano (12.03.2014) z http://www.brpd.gov.pl/eurosieroctwo/raport_eurmigracje.pdf
- Wodecka, D., Kulczycka A., Szlachetka M., Kępka A., Warchala M. (2008). Co czują eurosieroty? Gazeta Wyborcza, 21.05.2008. Pozyskano (9.03.2014) z http://wyborcza.pl/1,76842,5233159,Co_czuja_EUrosieroty_.html#ixzz2vUyPPsQQ